



Z Krakowa, 25 VIII 1683r.

Najukochańszy Mężu, Drogi Królu!

Rada jestem niezmiennie, że otrzymawszy list przeczytałam w nim o zdrowiu Twoim. Wdzięcznam, że nie zapominasz o swej oddanej żonie. Nie mogę już obejść się ani chwili dłużej bez odzewu z Twojej strony o Najmilszy.

U nas, dzięki pozwoleniu Boga Najwyższego, wszystko układa się dobrze. Dzieci zdrowe, tylko

Jakub Ludwik ostatnio zaniemógł i o Ciebie ciągle wypytuje. Dni upływają nam spokojnie, choć wiecznie niespokojna jestem, co tam się dzieje. Z radością witam każdego posłannika od Ciebie i wielkim wzruszeniem czytam Twoje listy.

Pragnę zapytać jak Ci się wiedzie, jak przygotowania do obrony Wiednia? U nas mówią, że Turcy ogrom wojska mają. Dzięć całą na myśl o tym. Dzięki pomocy Najmiłosierdniejszego Boga, mam w sobie dostatecznie dużo siły, by wierzyć, że On pomoże Ci w pokonaniu tych bezbożników.

Ślę do Ciebie najszersze pozdrowienia. Czekam odpowiedzi w niepokoju i gorąco proszę Boga Najwyższego o rychły Twój powrót do domu.

Twoja oddana żona
Marysienka



Do Króla Polskiego
Jana III Sobieskiego
do Statelsdorf, do zamku starego grafa Ardeka,
ćwierć mili od ~~mi~~tu pod Tulnem.